

Komentarz ZPP w sprawie propozycji Tarczy Antyinflacyjnej 2.0. – kierunek obniżki VAT jest słuszny, ale potrzeba bardziej zdecydowanej reakcji na rosnącą inflację

Jednym z najważniejszych problemów ostatnich miesięcy w Polsce i Europie jest inflacja. Zgodnie z szacunkami Głównego Urzędu Statystycznego w grudniu 2021 r. wyniosła ona aż 8,6% rok do roku. Jest to rekordowy poziom, którego nie notowaliśmy w naszym kraju od 21 lat. Trudna sytuacja występuje także w innych państwach europejskich. Eurostat podaje, że w grudniu 2021 r. harmonizowany wskaźnik inflacji (HICP) osiągnął rekordową wartość w historii pomiarów i dla strefy euro wyniósł 5%. Wskazać przy tym należy, że Polska od wielu miesięcy jest w niechlubnej inflacyjnej czołówce krajów europejskich znacznie przekraczając średnią dla UE.

Na wysokość inflacji w Polsce wpływ ma wiele czynników zewnętrznych oraz wewnętrznych. Z pewnością do najważniejszych należy wzrost popytu na surowce energetyczne (paliwa, gaz, węgiel) na rynkach międzynarodowych spowodowany ożywieniem gospodarczym, a także ograniczenia dostaw surowców do Unii Europejskiej ze strony Rosji. Niekorzystny wpływ na ceny surowców, które mają bardzo istotny wpływ na inflację, ma również system handlu prawami do emisji dwutlenku węgla EU ETS, który jest przedmiotem spekulacji.

Niestety nie bez znaczenia są również niedostatki po stronie aktywności organów i instytucji państwowych np. spóźniona reakcja Rady Polityki Pieniężnej w zakresie stóp procentowych. Problemem jest także słaba pozycja polskiej waluty, która przekłada się na wyższe ceny surowców na rynkach międzynarodowych. Za dolara płacimy już od dłuższego czasu ponad 4 zł, a za euro ponad 4,5 zł, a to przekłada się bezpośrednio na nasze możliwości nabywcze.

Sytuację jedynie pogarsza fakt, że od kilku lat polityka społeczna w Polsce opiera się w coraz większym stopniu na stałych, w znacznej mierze nieuzasadnionych (ani potrzebą, ani poziomem rozwoju gospodarczego kraju) transferów gotówkowych. W rezultacie wzrost PKB generowany jest w gigantycznej mierze przez konsumpcję.

Galopująca drożyzna w Polsce zmusiła Rząd do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków mających za zadanie zahamowanie inflacji. 25 listopada 2021 r. premier ogłosił plan wprowadzenia

Tarczy Antyinflacyjnej, która już obowiązuje. Wskazać jednak należy, że jednocześnie w życie weszły liczne podwyżki cen energii elektrycznej, gazu i energii ciepłej. Nie tylko przedsiębiorcy, ale również indywidualni konsumenci podnoszą, że otrzymują rachunki czasem nawet kilkukrotnie wyższe niż pod koniec 2021 r.

W reakcji na narastający problem inflacji premier zapowiedział wprowadzenie Tarczy Antyinflacyjnej 2.0, która ma być odpowiedzią rządu na rekordowy wzrost cen. Zgodnie z założeniami ma ona wejść w życie już od 1 lutego i obowiązywać będą co do zasady przez 6 miesięcy. Propozycje zakładają:

- 1) obniżenie VATu na paliwa z 23% do 8%;
- 2) obniżenie VATu na żywność do 0%;
- 3) obniżenie VATu na gaz do 0%;
- 4) obniżenie VATu na energię elektryczną i ciepłą do 5%;
- 5) obniżenie VATu na nawozy do 0%.

Zaproponowane zmiany powinny w pewnym stopniu ograniczyć wzrost cen żywności i niektórych surowców. Tym samym, proponowana obniżka podatków jest kierunkowo dobrym posunięciem. Wskazać jednak należy, że podatek VAT nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na ceny końcowe dóbr. Można założyć, że obniżka podatków przyczyni się do spowolnienia tempa wzrostu inflacji, a w przypadku wymienionych dóbr, których obniżka dotyczy, ceny prawdopodobnie zauważalnie spadną. Efekt ten będzie jednak utrzymywał się wyłącznie w okresie obowiązywania Tarczy, natomiast po 6 miesiącach inflacja znów uderzy. Rząd zakłada, że uderzenie to zostanie złagodzone przez podwyżki stóp procentowych, jakie obserwowaliśmy w ostatnich tygodniach, należy jednak zaznaczyć, że referencyjne stopy procentowe w dalszym ciągu utrzymywane są na relatywnie niskim poziomie (2,25%).

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców uważa, że proponowana obniżka podatków to dobry kierunek, lecz w dalszym ciągu nie stanowi ona adekwatnej i wystarczającej odpowiedzi na narastający problem inflacji. Obniżki mają mieć charakter czasowy, zatem po upływie 6 miesięcy inflacja prawdopodobnie ponownie przyspieszy. Polska potrzebuje niższych podatków wprowadzonych na stałe, tymczasem przez ostatnie lata dobrej sytuacji gospodarczej spotykaliśmy się ze stałym wzrostem

obciążeń publicznych z jednej strony, a z drugiej z wprowadzaniem rekordowych transferów z budżetu państwa napędzających konsumpcję. Odpowiedź na zagrożenie wynikające z rosnącej inflacji musi być zatem złożona i wielowątkowa. W zakresie polityki budżetowej – zasadne wydaje się jej zacieśnienie, przede wszystkim poprzez ograniczenie wydatków socjalnych (w tym m.in. powrót do pierwotnej formuły programu 500+, czy rezygnacja z dodatkowych świadczeń emerytalnych). W odniesieniu do polityki pieniężnej założyć należy, że nieunikniony jest dalszy wzrost stóp procentowych. Przy projektowaniu polityki podatkowej należy tymczasem unikać inicjatyw bezpośrednio stymulujących wzrost cen (jako przykład można podać wzrost składki zdrowotnej dla przedsiębiorców wynikający z Polskiego Ładu).